

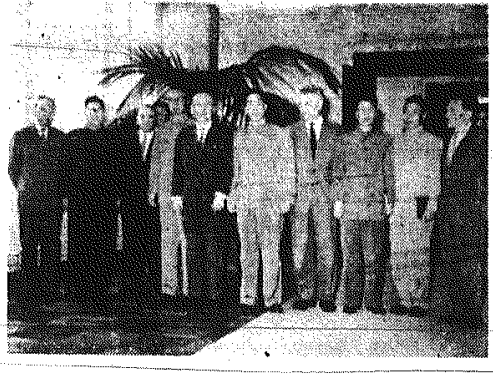
Sprawa naszego bezpieczeństwa

Z NANE są powszechnie powody, dla których ośiem państw socjalistycznych zdecydowało się przed pięciu laty powołać do życia Układ Warszawski: nastąpiło w 1955 r. do utworzenia paktu atlantyckiego, organizacji skierowanej swym ostrzem przeciwko krajom socjalistycznym — jako bezpośrednia odpowiedź na uzbrajanie i wcielanie do tego agresywnego bloku Niemiec zachodnich. Tych Niemiec, których forsowna remilitaryzacja — odłąd usankcjonowana (także oficjalną przynależnością NRF do NATO — nie mogła nie wywołać sprzeciwu państw zbyt dobrze pamiętających do czego prowadzi uzbrajanie i dawanie wolnej drogi militarystom, szowinizmowi i rewizjonizmowi niemieckiemu.

Dla Polski, jako kraju bezpośrednio sąsiadującego z Niemcami, który w latach II wojny światowej poniósł tak straszne ofiary — konieczność przeciwstawienia atlantycko-bońskiemu sprzyśnieniu obronnemu sojuszu państw socjalistycznych stała się szczególnie zrozumiałym nakazem. Totż Polska weszła do Układu Warszawskiego, świadoma, że oparła się o przyjaźń, współpracę i sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, to najlepsza gwarancja bezpieczeństwa naszych granic, naszych żywotnych interesów narodowych i społecznych.

Powołanie do życia Układu Warszawskiego było krokiem w pełni uzasadnionym i... przewidującym. Poświadczyło to najlepiej awanturzysta polityka kół wojskowych NATO w ciągu ubiegłych lat, a już w szczególności rozwój wydarzeń w NRF. Przed pięcioma laty powoływano się jeszcze na Zachodzie na układy paryskie, zabraniające NRF posiadania i produkowania broni masowej zagłady oraz inne ograniczenia. Dziś faktem jest już nie tylko uzbrajanie Bundeswehry w broń atomową, ale zmieszenie niemal wszystkich zakazów, na które wówczas się zaklinano. Dziś rządowi bońskiemu klasnie wydaje się już nawet własne jego terytorium. wobec czego dąży do zainstalowania swych baz wojskowych w dzielnicach krajów zachodniej Europy, nie wyłączając fa-

(Dokończenie na str. 2)



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Delegacja KP Chin w Komitecie Centralnym PZPR
11.V.1980 r. delegacja KP Chin z zastępcą członka Biura Politycznego KP Chin i wicepremierem Rady Państwowej Po I-po przyjęta została w Komitecie Centralnym PZPR przez członków Biura Politycznego Zenona Kłiszkę i Edwarda Ochabę oraz sekretarza KC PZPR W. Jarońskiego.

CAF - fot. Stasiak

Cena 50 gr.

SŁOWO SŁUDU

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI, Nr 134 (3450)

KIELCE, PIĄTEK, 13 MAJA 1980 R.

Podczas obrad konferencji na szczycie nie przewiduje się plenarnych posiedzeń a codzienne spotkania czterech mężów stanu

- Obrady mają być tajne
- Dziennikarze informować będą rzecznicy delegacji na konferencjach prasowych

PARYŻ PAP. Przygotowania do konferencji na najwyższym szczeblu są w pełnym toku — pisze agencja France Presse dodając, że konferencja ta dojdzie do skutku i nie zostanie opóźniona.

W sobotę po południu ma się odbyć spotkanie zachodnich ministrów spraw zagranicznych na Quai d'Orsay. Wzajemnie w nim udział: Herter, Lloyd i Couve-de-Murville, Minister NRF von Brentano uczestniczyć będzie w niektórych z nich.

W niedzielę po południu odbędzie się w Pałacu Elizejskim krótki zachodnia konferencja na szczyt z udziałem Eisenhowera, Macmillana i de Gaulle'a. Admancur ma się dołączyć do „trzech wielkich” Zachodu po konferencji w tryjce.

AFP zapowiada, że w poniedziałek rano, tzn. w dniu otwarcia konferencji na szczycie, nie przewiduje się posiedzenia plenarnego. Cztery wielcy — Eisenhower, Chruszczow, Macmillan i de Gaulle — spotkają się w kancelarii prezydenta Republiki Francuskiej włącznie z towarzyszącymi im tłumaczami. Następnie dołączy się do nich mający czterech ministrów spraw zagranicznych.

Tak właśnie odbywać się będą posiedzenia konferencji na najwyższym szczeblu: co rana spotykają się ze sobą w Pałacu Elizejskim szefowie państw i rządów, sami lub wraz ze swymi ministrami spraw zagranicznych. Po południu zarezerwowane będą na zebrania ministrów spraw zagranicznych i ekspertów czterech delegacji. Zebrania te będą się odbywały na Quai d'Orsay. Jeśli dojdzie do pewnych posiedzeń plenarnych, wówczas one również odbędą się na Quai d'Orsay.

AFP podkreśla, że program konferencji nie przewiduje żadnych wielkich przyjęć czy bankietów. Tylko w poniedziałek gen. de Gaulle wydał obiad, którym po dejmować będzie swych gości.

Prezydent Eisenhower zamieszka w ambasadzie USA, premier Chruszczow — w ambasadzie ZSRR, Macmillan — w ambasadzie W. Brytanii. Członkowie delegacji zamieszkają w hotelach.

Obrady konferencji mają być tajne. Prasę informować będą codziennie lub dwa razy dziennie rzecznicy czterech delegacji na konferencjach prasowych.

Delegacja KP Chin złożyła wizytę A. Zawadzkiemu

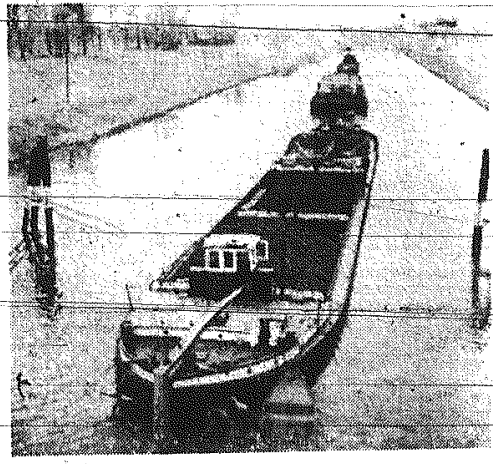
12 bm. delegacja KP Chin, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC KP Chin i wicepremier Rady Państwowej Po I-po złożyła wizytę przewodniczącemu Rady Państwa A. Zawadzkiemu.

Za strony polskiej obecni byli wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jarońszewicz oraz kierownik wydziału zagranicznego KC PZPR — Jan Czesak.

Obecny był ambasador CHRL w Polsce Wang Ping-nan.

Wizyta upłynęła w bardzo serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Odra — arterią Ziem Zachodnich



Wg planu na rok bieżący żegluga na Odrze przewiezie ponad 1300 tysięcy ton ładunków.

Na zdjęciu: pociąg barek wiozący rudę z Gilwio dla huty „Szczecin” i węgiel z portu w Koźlu dla elektrowni szczecińskiej.

CAF — fot. Wołoszczuk

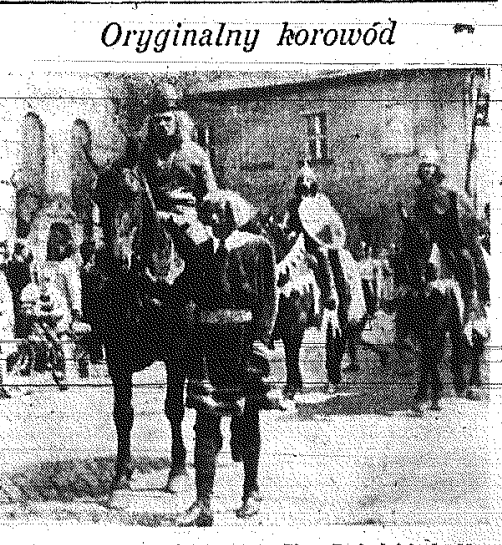
Rozmowa N. S. Chruszczowa z dziennikarzami na wystawie szczątków samolotu „U-2” w Moskwie

MOSKWA, PAP. Korespondenci radzieccy i zagraniczni, którzy w dniu 11 bm. po konferencji prasowej z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyckim udali się do parku im. Gorkiego, aby zwiedzić wystawę szczątków samolotu amerykańskiego „U-2”, odczyli opuszczać ją już wystawę premiera Chruszczowa, wyrażając zadowolenie z umożliwienia im obejrzenia szczątków samolotu, jego ekwipunku i specjalnego aparatury. Między premierem ZSRR a dziennikarzami wywiązała się rozmowa.

— Widzę, że jesteście zadowoleni z konferencji prasowej — oświadczył N. S. Chruszczow. Niewątpliwie uzyskaliście odpowiedzi na wszystkie pytania, które was interesowały. Mówięm już, że mamy zamiar przedłożyć Radzie Bezpieczeństwa sprawę agresywnego wtargnięcia amerykańskiego samolotu w granice naszego kraju. Jeżeli nawet Rada Bezpieczeństwa, na którą na pewno wywarły zostanie nacisk ze strony Stanów Zjednoczonych, nie poweźmie właściwej decyzji, to przedstawimy ten problem na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ. Tego rodzaju agresywna działalność Stanów Zjednoczonych — to bardzo niebezpieczne zjawisko.

Niebezpieczeństwo to pogłębia jeszcze okoliczność, że sekretarz stanu USA, pan Herter w swoim oświadczeniu z 10 maja nie tylko usprawiedliwiła dokonaną agresję, ale mówi także, że rząd USA w dalszym ciągu zamierza dokonywać takich lotów.

Jest to bezpośrednie zagrożenie pokoju. Będziemy zestrzeliwać takie samoloty i uderzać w bazy, z których wysyłane będą takie samoloty do naszego kraju. Sami rozumiecie, że jeżeli...



Z okazji 15 rocznicy powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy przez ulice Jeleniej Góry przeszedł oryginalny korowód, w którym znalazło się wiele postaci związanych z historią Dolnego Śląska.

CAF — fot. Datz

Problem skupu i zaopatrzenie w ziemniaki — tematem narady przewodniczących prezydium PRN i Prezydium WRN

Wczoraj odbyła się w Prezydium WRN pod przewodnictwem tow. Cz. Domagala specjalna narada przewodniczących prezydium powiatowych rad narodowych poświęcona problemowi kontraktacji i obowiązkowym dostawom, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy ziemniaków. Jak wynika z informacji kierownika Wydziału Skupu Prez. WRN — A. Calusińskiego realizacja obowiązkowych dostaw za cztery miesiące br. przedstawiła się następująco: plan roczny dostaw żywności został wykonany w 35 proc., (przodują powiaty konecki, kazimierzowski i lipski), zboża w 92,2 proc., ziemniaków — 69,6 proc.

Realizacja planu kontraktacji żywności wykazuje pewne zahamowanie. Na lipiec zakontraktowano 83 proc. planowanej ilości szlaku, a na sierpień tylko 13 proc. Niektórzy usiłują tłumaczyć to słabym stanem hodowli, związanym z brakiem odpowiedzialności państwa. Chociaż bieżąca paszowa jest wciąż niedostateczna, to jednak nie stwierdza się obniżenia stanu pogłowia.

Niepokojąco przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o ziemniaki. W wiosennej akcji zaplanowano zakupić od rolników 21 tys. ton, w tym 11 tys. ton w ramach obowiązkowych dostaw. Zakupiono 2.340 ton. Po raz pierwszy sprywatyzowano ziemniaki jadalne z innych województw m. in. z woj. kieleckiego.

Podsumowując dyskusja tow. Cz. Domagala stwierdził, że wszelkie niedociągnięcia w dostawach ziemniaków spowodował zmniejszenie się planu. Pewne elementy większej części wykonywać ten fakt i nie oddając obowiązkowych dostaw wywołują ich cenę. Chcąc w ten sposób skłonić rolników do przetrzeć na barki ludności miejskiej, przede wszystkim klasy robotniczej i osłabić — w sposób nieuczynny — dodatkowe korzyści. Władze państwowe do tego nie mogą dopuścić! Obowiązkiem państwa jest zapewnić, aby dostawy ziemniaków musiały być realizowane, co pozwoliło na zapewnienie rynku (z ustaleniem godziwej ceny), jest to niezwykłe pilne zadanie stojące przed prezydiami rad narodowych i spółdzielni zrodła wiejska.

„Ziemie Zachodnie w pieśni, prozie i poezji“

W najbliższą sobotę, tj. 14 bm. — z okazji III Tygodnia Ziemi Zachodnich — na Placu Obronców Stałińskiego zostanie wyświetlony spektakl filmowy „Godziny nadziei”. Początek seansu o godz. 20.30.

W niedzielę natomiast, 15 bm. na zakończenie „Tygodnia” w małej sali teatru im. St. Zeromskiego w Kielcach, odbędzie się ciekawa impreza „Ziemie Zachodnie w pieśni, prozie i poezji” — przygotowana przez zespół artystów tego teatru. Na imprezę serdecznie mieszkańców Kielce zaprasza Rada Olskiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Wstęp bezpłatny — za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać w Radzie Olskiego TRZA w Kielcach — Zamek (prawy skrzydeł, parter).

Początek imprezy — godz. 18.

Flagi 56 państw na masztach MTP

12 czerwca nastąpi otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Ostatnio — dostownie z dnia na dzień — notowane zmiany na liście zgłoszeń wystawców zagranicznych, brakowało miejsca dla nowych wystawców. Ostatecznie, na zamkniętej już obecnie, liście figurują przedsiębiorstwa i firmy z 56 krajów (łącznie z Polską), tyle też flag powiewać będzie na masztach targowych. W stosunku więc do roku ubiegłego, który był dotychczas rekordowy, zainteresowanie naszą imprezą wzrosło b. poważnie. W tym roku w Poznaniu reprezentowane będzie o 8 krajów więcej. Niewiele międzynarodowych targów na świecie może pośzczycić się taką liczbą wystawców.

Z udziałem wybitnych naukowców w Kielcach rozpoczęła się konferencja naukowa poświęcona erozji gleb i melioracji

W dniu wczorajszym w sali odryczytowej WDK rozpoczęła obrady konferencja naukowa poświęcona erozji gleb i melioracjom w woj. kieleckim. Biorą w niej udział kół fachowców z Kielc i Kielec, z Wrocławia, dr inż. PIOTR PROCHAL z Krakowa, prof. dr WITOLD NIEWIADOMSKI z Olsztyna, doc. dr JANINA FAJTYGA i dr ADAM OSWIECIMSKI z Wrocławia, dr inż. PIOTR PROCHAL z Krakowa, prof. dr WITOLD NIEWIADOMSKI z Olsztyna, prof. dr MICHAŁ STRZEMIŃSKI z Puław, prof. dr STEFAN ZIEMNICKI z Lublina i inni.

Otwarcie konferencji, dokonał z-ca przew. Prez. WRN w Kiel-

UWAGA!

Już w poniedziałek rozpoczniemy druk informacji, które zainteresują młodzież i rodziców zastanawiających się nad wyborem zawodu dla swoich dzieci. Będziemy informować o warunkach przyjęcia do szkół zawodowych, o warunkach nauki, perspektywach określonych zawodów itp.

„Elektronowy mózg” Świerka już pracuje

- ◆ „SPACE 30” POMAGA PRZY PROJEKTOWANIU II REAKTORA
- ◆ WKRÓCZE RUSZY W ŚWIĘTKU KRAJOWA MASZYNA MATEMATYCZNA
- ◆ DO CZEGO SŁUŻA SYMULATORY?

(WIT-AR) W Ośrodku Badań Jądrowych w Świerku pod Warszawą, wchodzi do normalnej eksploatacji — sprawa niedawno z Anglii — automatyczna maszyna matematyczna „Selartron-Space 30”. Odebrała naukowcom cenne usługi przy projektowaniu naszego drugiego reaktora jądrowego.

W świerkowskim zakładzie Inżynierii Reaktorowej trwają również prace związane z wykończeniem instalacji maszynowej maszyn matematycznych, wyposażonej w tzw. automatyczną zmianę skal. Oryginalne rozwiązanie konstrukcyjne maszyny będzie tematem jednego z naszych referatów, zgłoszonych na konferencję Międzynarodowej Federacji Automatyki, która odbędzie się na przełomie czerwca i lipca br. w Moskwie.

Maszyna, o jakich tu mowa, oddaje szczególnie cenne usługi zastępując jako tzw. symulatory Modelują one, w rzeczywistości procesy fizyczne, przebiegające w projektowanym reaktorze. Stwarzają „namiastkę” zachowania się rzeczywistego układu reaktorowego pozwalając projektantowi na lepsze, bezpośrednio wyczuć budowę obiektu, co poważnie ułatwia prowadzenie prac projektowych.

Informacja z Wyciągu Pokoju na str. 2

(Dokończenie na str. 2)

Nowe władze Rady i Zarządu WZGS

11 bm. odbyło się w Radomiu posiedzenie Rady Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni Powiatowe Budżetowej i sprawozdanie organizacyjno - personalne. Na wniosek Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej, Radę odnowił dotychczasowy przewodniczący Rady WZGS — kol. MISZCZYKA, powołując równocześnie na to stanowisko kol. PALKE. Na miejsce dotychczasowego sekretarza Rady WZGS w w. JASTRZĘBSKIEGO, wybrano tow. RYBKA.

Kolejnym na wniosek WKP, Radę WZGS-u odnowił dotychczasowy Zarząd WZGS-u i dokonał wyboru nowych władz. Na miejsce dotychczasowego prezesa tow. NOWAKOWSKIEGO — Radę odnowił dotychczasowy wiceprezes tow. PACIORKOWSKI — pełniąc dotychczas funkcję wiceprezesa WZGS-u w Warszawie. Na miejsce dotychczasowego wiceprezesa do spraw zagospodarowania tow. ROGALI — wybrano tow. GRLE — prezesa WZGS w Białobrzegach oraz na miejsce dotychczasowego wiceprezesa do spraw skupu — kol. RYBKA. Radę wybrano kol. BYCZAKA — prezesa WZGS w Olsztynie.

Sprawa naszego bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

szystowskiej Hiszpanii. Dziś już nie tylko torpedowanie odprężenia międzynarodowego, nie tylko domaganie się rewizji granic wschodnich, granicy niemiecko-polskiej i niemiecko-czechosłowackiej jest hasłem polityki zagranicznej NRF. Prokazywane żądania Bonn sięgają tak daleko, że niekiedy wprowadzają w zakłopotanie nawet zachodnich sojuszników rządu Adenauera.

OD PEWNEGO czasu notujemy wprawdzie w sytuacji międzynarodowej zwrot w kierunku odprężenia, powitany przez wszystkich z uczuciem prawdziwej ulgi. Myślby się jednak ten, kto by sądził, że wraz z osłabieniem napięcia w stosunkach Wschód-Zachód porzucono została raz na zawsze przez wschodnich polityków, a zwłaszcza generałów NATO, myśl o wyścigu zbrojeń, budowie baz wojskowych na obszarach terytoriów, myśl o polityce „z pozycji siły”. Wiele niebezpieczeństw dla pokoju akcje w rodzaju ostatnich szpiegowskich lotów samolotów amerykańskich w głąb terytorium ZSRR świadczą również, iż bynajmniej nie formułą jest utrzymanie obronnej siły powołanej do życia Układem Warszawskim.

Jak wiadomo, układ ten nie stanowi czegoś wiecznego. Narzuca państwom socjalistycznym w wyniku zagrożenia ze strony NATO i innych ugrupowań militarnych — Układ Warszawski istnieje i istnieć musi dopóty, dopóki nie znikną przyczyny, które doprowadziły do jego powstania. Jak to jednak przewidują odpowiednie klauzule Układu, z chwilą zlikwidowania źródeł napięcia, z chwilą rozwiązania NATO, rozwiązaniu ulegnie również Układ Warszawski.

RZECZ zresztą nie w sanyh tylko klauzulach. Czyż bowiem najlepszym sprawdzianem dążeń Związku Radzieckiego i wszystkich państw socjalistycznych do likwidacji przeciwstawnych sobie bloków wojskowych nie jest pokójowa, zamierzająca do wygaszenia po usze czary źródeł wszelkiego napięcia międzynarodowego polityka naszego obozu? Wystarczy krótki rzut oka, aby się przekonać jak obzrywki widać do dzieła odprężenia wniosły na przestrzeni ostatnich lat ZSRR i kraje socjalistyczne.

A to, że obecnie — po spotkaniu w Camp David i rozmowach Chruszczow — de Gaulle — dochodzi do skutku ta dawna oczekiwana konferencja szefów rządów na najwyższym szczeblu, czy nie jest wynikiem niestrudzonego dążenia ZSRR i wszystkich krajów socjalistycznych do złagodzenia napięcia w świecie i zasympjanie źródeł niepokojów? Stanowisko jakie podczas konferencji na szczyśle zajmie ZSRR będzie zgodne z interesami i dążeniami wszystkich krajów Układu Warszawskiego. Pozostaje tylko życzyć sobie, by rozmowy te były jak najbardziej owocne, by przyniosły konkretne rezultaty, stwarzając tym samym przesłanki dla powstania sytuacji, w której nie będzie już przeciwstawnych sobie bloków militarnych.

Dopóki jednak taka sytuacja nie powstanie, dopóty istnieje konieczność utrzymania Układu Warszawskiego. Jest bowiem nakazem rozsądku, aby tak długo, jak długo politycy i generałowie aliancy nie zrezygnują z wyścigu zbrojeń i polityki „z pozycji siły”, zjednoczona siła Układu Warszawskiego strzegła naszego bezpieczeństwa i spokoju.

Rozmowa N. Chruszczowa z dziennikarzami na wystawie szczątków samolotu „U-2” w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

takie agresywne działania będą kontynuowane, to może to doprowadzić do wojny.

PYTANIE: Czy można panu zadać pytanie? — zwrócił się do premiera Chruszczowa jeden z korespondentów,

ODPOWIEDZ: Można — nawet dwa.

PYTANIE: Wśród szczątków samolotu widział pan na pewno druk z apelem do udzielenia pomocy lotnikowi? Co, zdanłem pana, chcieli powiedzieć autorzy tego apelu?

ODPOWIEDZ: Kiedy lotnik przybył do nas, udzieliliśmy mu pomocy i zapewiliśmy mu odpowiednie przyjęcie. Jeżeli przybył do nas inni tacy niepospoleni ludzie, także „gościnnie” ich powitamy, podobnie jak tego. Przynajmniej po przed sądem, a sądząc będziemy surowo jak szpiega.

PYTANIE: A jaki wpływ będzie miało to wszystko na konferencję na najwyższym szczeblu?

ODPOWIEDZ: Niech pomyśla nad tym ci, którzy wysłali ten samobójczy wywiad. Co prawda on nie powinien być wcześniej pomysł i konsekwencjach. Przecież wobec naszego kraju dokonana została agresja. Na przysłowiowym „szczyśle” będziemy przeciwstawiali agresorów, którzy podnieśli przeciwko nam rękę. Widzicie, jak nasz żołnierz ostojnie zestrzelił samolot, zestrzelił — a nie spalił! Lotnik jest żywy, aparatura nie uszkodzona — jednym słowem, dowody rzeczowe istnieją. Tak umiemy pracować nad żołnierzem z obsługi broni rakietowej. Za to należy im się specjalne podziękowanie.

PYTANIE: Czy ten incydent z samolotem będzie miał wpływ na radziecką opinię publiczną, kiedy do Moskwy przybędzie pan Eisenhower?

ODPOWIEDZ: Nie chciałbym być w sytuacji, w jakiej znalazł się pan Eisenhower. Nie chciałbym otrzymać pytań, jakie mogą mu być zadane, kiedy przyjedzie do Związku Radzieckiego. Mogę powiedzieć jedno: Narodowi radziecki i nasze społeczeństwo są bardzo uprzejmi — dla tego żadnych ekscesów nie będzie, ale pytania na pewno zostaną przedłożone zadane. Powiedziałbym, że w tej sytuacji przybył do Moskwy szczerze jeden człowiek, a mianowicie pan Herter.

Na swojej konferencji prasowej Herter złożył pirackie oświadczenie! Nie tylko nie odzwycza on winy i wyszły z powodu agresywnych działań, ale usprawiedliwia je i twierdzi, że w przyszłości dźać się będzie to samo. Takie postępowanie mogą tylko kraje, które są w stanie wojny. My nie znajdujemy się w stanie wojny z Ameryką. Te agresywne działania i oświadczenie Hertera — to bezczelność, bezczelność!

Oświadczenie Hertera wzbudziło w nas wątpliwość co do słuszności naszych poprzednich przypuszczeń, że o latach nie wiedział prezydent ani rząd amerykański. Oświadczenie, jakie złożył Herter, stwierdza własnie, że plan prowadzenia działalności wywiadowczej był zatwierdzony przez rząd.

Jeżeli St. Zjednoczone nie zostały prawdziwie wojny na swoim terytorium, jeżeli nie poznaly co to są bomby i jeżeli zechcą rozpocząć wojnę, to będziemy zmuszeni skierować tam rakiety, które już w pierwszych minutach wyjadą na terytorium agresora.

Mówię to dlatego, że czytelnicy oświadczenie Hertera. Powiada on: „Mamy przecież dokonywać lotów”. Związek Radziecki sam jest winien temu, że to robimy, ponieważ nie dopuszczamy nas do swoich tajemnic, a my

koniecznie musimy znać jego sekrety. Dlatego właśnie — mówił Herter — dokonujemy lotów, przecież prezydent powiedział, że trzeba otworzyć niebo. No, to my latamy i będziemy latać, żeby otwierać niebo.

Jak może oficjalnie przedstawiciel państwa mówić tak w stosunku do drugiego państwa? My żyjemy nie według praw St. Zjednoczonych, mamy własne prawa i dlatego zmusimy wszystkich do szanowania naszych terytoriów i naszych praw. A tych, którzy je naruszają, będziemy bić!

Spodobał mi się artykuł, który pojawił się w angielskim dzienniku „Daily Worker”, a który sens sprzeczny się do następującej konkluzji: „Jeżeli przyjmijemy filozofię, jaką poniekąd w Ameryce chcą włożyć do świadomości społeczeństwa, to logika tego rozumowania wyglądałaby mniej więcej tak: złapał złodzieja, który wyłamał zamek w drzwiach mieszkania, okazuje się, że nie jest winien złodziej, który dokonał włamania, ale gospodarz, który zamknął mieszkanie, a tym samym zmusił złodzieja do dokonania wysiłku, żeby wyłamać zamek i dostać się do cudzego mieszkania. „Ale to jest żłodzijska, bandycka filozofia!”

Sądzę, że jeżeli światowa opinia publiczna właściwie zrozumiem całą powagę sytuacji i z poczuciem odpowiedzialności podejście do tego aktu agresji, jakiego dopuszczono się w polityce St. Zjednoczonych, jeżeli wszyscy jednomyślnie akt ten potępia, a rząd USA nie będzie w przyszłości stosował podobnych metod wobec innych krajów, stanie się to dobrym, grzejącym serce środkiem i, jeżeli można się tak wyrazić, podziała jak ożon w stosunkach między państwami.

Czytając w tych dniach doniesienia prasy amerykańskiej widzę, że z wyjątkiem jawnych bandytów piera, którzy czynią usprawiedliwiałą, absolutnie większość ludzi wywołujących w nas nałamy prasy amerykańskiej, w tym także ludzie znani w przeszłości ze swej nieobiektywności, jest obojętna tym faktem, uważa go za winołomstwo w stosunku do Związku Radzieckiego. Jest to dobry omen. Jeżeli wy, dziennikarze, będziecie właściwie informować opinię publiczną, to incydent ten, podobnie jak każdy inny, zostanie wreszcie „strawiony”. Mimo wszystko powinniśmy żyć w pokoju, i nie tylko w pokoju, ale także w przyjaźni.

PYTANIE: Czy można być optymistycznie nastawionym wobec polityki USA?

ODPOWIEDZ: Zaliczam siebie do niepoprawnych optymistów. Prowokacyjny lot amerykańskiego samolotu wywiadowczego nad naszym krajem traktuję jako przegłosowanie do wojny, lecz jako „wymacanie”. Oni nas „wymacali”, ale my daliśmy po nosie tym, którzy „macają”. Obecnie niektóre polityki USA podnoszą wrzawę. Nie szkodzi, nich sobie trochę pohamują! Przecież Zw. Radziecki to nie Gwatemala. Do nas nie można pisać wojska. Dysponujemy środkami, którymi możemy uspokoić bandytów, o ile zechcą zastosować wobec nas swe bezczelne chwyty. Jeżeli będą tak postępować, to otrzymają le uspokajające środki.

PYTANIE: Panię Chruszczow! Czy pańska opinia o prezydencie Eisenhowerze, którą wyraził pan po powrocie ze St. Zjednoczonych, nie uległa zmianie?

ODPOWIEDZ: Widział pan, oświadczenie Departamentu Stanu USA na temat samolotu wywiadowczego, oczywiście zmieniła moje przypuszczenie, iż prezydent USA nie miał z tym nic wspólnego. Nie wiedziałem, że w St. Zjednoczonych opracowano taki plan wywiadu, w tym plan lotów wywiadowczych nad terytorium Zw. Radzieckiego. Z oświadczenia Departamentu Stanu USA, zapobiegającego przez prezydenta, wyraźnie wynika, że loty amerykańskich samolotów wywiadowczych nad naszym krajem bynajmniej nie są kaprysem jakiegoś nieodpowiedzialnego oficera, lecz stanowią realizację planu opracowanego przez Allana Dullesa, kierownika Centralnego Urzędu Wywiadu, to znaczy resortu podlegającego prezydentowi St. Zjednoczonych.

Pan Herter przyznał, że prezydent USA nadal błąd dyktującym zalecającym, by przy użyciu wszystkich dostępnych środków zbierał różnorodne informacje. W oparciu o te dy-

rektwy został opracowany i wprowadzony w życie program, który, jak mówił Herter, obejmował szeroką obserwację z powietrza przy pomocy samolotów i w drodze penetracji. Piszę zwrócić uwagę na to — drogą penetracji, to znaczy w drodze wywiadowczych, szpiegowskich przelotów nad terytorium państwa, z którym utrzymuje się normalne stosunki. I ten plan został zaprobowany przez prezydenta. Rzecz niestety, a po tym wszystkim mam mówić: jacy jesteście mili! Takie postępowanie byłoby równoznaczne z brakiem szacunku dla samego siebie.

PYTANIE: Czy władze tureckie, pakistańskie i norweskawe wiedziały o prowokacyjnym locie samolotu amerykańskiego?

ODPOWIEDZ: Trudno mi odpowiadać za to rządy, ale dopuszczam możliwość, że nie wiedziały. Amerykanie bowiem nie meldują im. Z pewnością premierem krajów, na których terytorium znajdują się amerykańskie bazy wojskowe, nawet nie wypuszcza się na teren tych baz. Wina takich państw, jak Turcja, Pakistan i inne, polega na tym, że przystąpiły do agresywnych bloków. Lud w takich wypadkach powiada, że należy sprzedać duszę diabłu, dopóki jej nie sprzedał, może sam sobą dysponować, a później to już diabeł rozporządza jego duszą. Tak właśnie stało się z Turcją, Pakistanem i Norwegią.

Departament Stanu USA oświadcza: wszystkie kraje zajmują się szpiegostwem — kontynuował Chruszczow. — Ale przecież Związek Radziecki nigdy nie wysyłał i nie wysyła swych samolotów nad USA lub inne kraje w celach wywiadowczych. O ile zdarzają się niekiedy wypadki, że nasze samoloty niechcący naruszają obszar powietrzny innych krajów, a zdarzają się to na granicy z Turcją i Iranem — przetrzasaliśmy te kraje i pociągaliśmy do odpowiedzialności tych, którzy popełnili tego rodzaju wykroczenia.

Pragniemy uprzedzić tych, którzy będą usilowo wysyłać swych szpiegów do naszego kraju, aby dobrze się zastanowili nad konsekwencjami.

PYTANIE: Czy i teraz chciałby pan, aby prezydent Eisenhower przyjechał do Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Cóż mam na to odpowiedzieć? Wejdźcie w moje położenie i odpowiedzcie za mnie. Orientujecie się obecnie sami, jakie powstały trudności. Mówię szczerze. Znam swój stosunek do prezydenta USA. Niejednokrotnie mówiłem o tym. Lecz moje nadzieje w pewnym stopniu nie złyły się. Jestem człowiekiem, właściwie mi są uczucia ludzkie. Odpowiadając na kierowanie rządu radzieckim. Zrozumieć, że my, ludzie radzieccy, mamy serca otwarte: jeśli się bawie — to bawie, jeśli bić — to bić. Jakże ja mogę dziś nawoływać naszych ludzi: — wychodźcie i witajcie, przybywa do nas drogi gość. Ludzie powiedzą: czyż ty zwracasz? Cóż to za drogi gość, który próbuje wysłać samolot w celach szpiegowskich? Militaryści amerykańscy wysyłają do nas samolot ze szpiegowskimi zadaniami postawili mnie jako odpowiedzialnego za przygotowanie do wylotu prezydenta USA w Związek Radziecki w bardzo trudnej sytuacji. Szczerze mówiąc, jestem zdania, że również prezydent USA sam to rozumie.

Przyjmuję, że przed moją wizytą w USA postawilibyśmy ten taki samolot, który zostałby stracony. Można sobie wyobrazić, jak Amerykanie witaliby mnie. Witajmy tak, jak tym na to zasłużył. Sądzę, że wszyscy to rozumieją.

Można jednak zagwarantować, że w czasie wizyty prezydenta nie będzie żadnych ekscesów. Nasz naród jest narodem uprzejmym, wyzysze się w słowach, a rządowi pozostawiać działanie, nie dopuści do żadnych aktów obraźliwych.

PYTANIE: Czy będzie pan uważał za akty agresywne loty samolotów mocarstw zachodnich do Berlina po zawarciu traktatu pokojowego ze wschodnimi Niemcami?

ODPOWIEDZ: Składałbym już oświadczenia w tej sprawie. Powtarzam: po podpisaniu traktatu pokojowego z Niemiec Republiką Demokratyczną stan rzeczy ukształtowany warunkami, które wypływają z kapitulacji wojennej dla tego terytorium ulegnie zmianie. Od tego momentu okupacja Berlina zachodniego będzie zakończona,

wszelki dostęp do Berlina, który opierał się na kapitulacji Niemiec, od tej chwili ustanie. Niemiecka Republika Demokratyczna będzie wówczas sprawowała całkowite kontrole na swoim terytorium, a także nad dostępem do Berlina zachodniego, położonego na jej terytorium. Jeśli NfFd zawrze porozumienie z zainteresowanymi krajami i zezwoli im na korzystanie z obszaru powietrznego drogi wodnych, koleji i szos — wówczas nie będzie to już naszą sprawą, lecz sprawą Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to jej suwerenne prawo.

Ten i ów powiada, że mocarstwa zachodnie przedzierają będą się do zachodniego Berlina. Pragnę powiedzieć wyraźnie: jeśli ktokolwiek spróbuje przedrzeć się siłą, wówczas nasze oddziały wojskowe znajdujące się w NRD dla zachowania pokoju przeciwstawiają gwałcie lotu pokoiu swą siłę, a gotące głowy na Zachodzie niech się zastanowią nad tym, co z tego dla nich wyniknie.

PYTANIE: Biorąc pod uwagę ten wypadek z samolotem i pański stosunek do prezydenta Eisenhowera, czy nie woli pan, aby wizyta Eisenhowera została odroczone?

ODPOWIEDZ: W tej kwestii do konamy z prezydentem wymłany poglądów podczas spotkania w Paryżu. Nadal pragniemy szukać dróg do poprawy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, pragniemy utrzymywać z nimi normalne stosunki. Wierzymy, że z czasem stosunki radziecko-amerykańskie powinny przekształcić się w przyjazne stosunki między narodami naszych krajów. Byłoby to zjawiskiem normalnym i wszyscy normalni ludzie dają i będą dążyć do tego.

Nie ma więcej pytań? Nie ma. Dziękuję.

W zakończeniu pragnę oświadczyć: postępujemy surowo z tymi, którzy wdzierają się w granice naszej ojczyzny, którzy gwałcą naszą suwerenność. Pragniemy jednak żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi ludziami. Zrozumieć, panowie, naszą sytuację, gdy z oburzeniem potępiliśmy tego rodzaju agresywne akty. Lecz patrzymy na sprawy trzeźwo i rozumnie, a nie emocjonalnie. Wierzymy, że wreszcie, nawet najostrożniejsza polemika jest lepsza od wojny. Uczynimy więc wszystko, aby obecne zaprzestanie zostało „strawione”, uczynimy wszystko, aby sytuacja międzynarodowa weszła na normalne tory i zostały przywrócone dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, o ile, oczywiście, USA również do tego się przyczynią.

Otóż prosilibyśmy to uwzględnić i nie pisać nie takiego, co mogłoby doprowadzić do jeszcze większego zaostrzenia i zagrożenia. Po co wam to? Przecież i wam wojna nie wyjdzie na zdrowie, o ile wybuchnie. Wojna nikomu nie przynosi szczęścia.

Ostatnio czytałem wiele wykładów amerykańskich senatorów, kongresmenów, businessmenów i uważam za pomyślną

oznake to, że wielu spośród nich pojęcia ten czyn swego rzędu. Uważam za dobrą rzeczkę, że ludzie nie tracą głowy, że nie wszyscy interpretują sprawę tak, jak czyni to Herter.

PYTANIE: Jakie znaczenie przyniosła pan wyraz „narodowo-francuskiemu” w związku ze swą odpowiedzią na pytanie?

ODPOWIEDZ: Narod francuski — nie chce przeciwstawiać jednego narodu drugiemu narodowi — witali mnie, podobnie jak i naród amerykański, gościnnie. Lecz we Francji byłam gościnnie i dlatego moje wrażenia stanowią jak świadcze. Jestem wyjątkowo zdrowszy, nie tylko z powodu, jakie otrzymałem mi naród francuski, lecz z i rozmów, jakie odbyłem z prezydentem Francji de Gaulle. Jestem idzie o narod, to słowa są zbędne. Wszystkie narody pragną pokoju. Wojny rozpoczynają rządy, a narody muszą przetrwać krew. Dlatego wszyscy kłone pragną pokoju. Pokoju pragnie też naród francuski. Z Francją walczącymi wspólnie przeciwko militarystycznym Niemcom. Jeśli wybuchnie wojna — a może ona być rozpętana przez Niemcy zachodnie — to Francuzi wieczą, że w przeszłości mieli dobroso sojusznika — Związek Radziecki. Sojusznik ten może się im znemu być, jeśli wspólnie nie dopuszczą do wojny i będziemy sojusznikami w walce o pokój.

Sądzę, że czas już zakończyć te nieprzewidywane konferencje. Niech mi wolno będzie wam podziękować, drozy towarzysze i panowie, i życzyć wam sukcesów. Broniecie prawdy, szlachetnej sprawy pokoju, a zasłużycie na szacunek swych narodów. Dziękuję!

WASHINGTON PAP. Jak już podaliśmy 11 bm. odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa Eisenhowera. Na pytanie jednego z dziennikarzy prezydent USA oświadczył, że podczas konferencji na szczyśle nie pozay sprawy granic Niemiec. Według agencji Reutersa, Eisenhower powiedział, że nie widzi możliwości zmiany tych granic — chyba, że miałyby to nastąpić za pomocą „metod nie nadających się do przyjęcia”.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, jak długo trwać będzie konferencja na najwyższym szczeblu, Eisenhower oświadczył, iż to jest jego temat, jak to będzie, konferencja tak długo, jak to będzie potrzebne.

W związku z tym prezydent stwierdził, iż jego poprzednie oświadczenie, że wiceprezydent Nixon zastąpi go na konferencji, zostało mylnie zrozumiane. Miałem na myśli — powiedział Eisenhower — że Nixon będzie miał 25 stopniów jedyną w ciągu dwóch lub trzech dni, jakie zajmie na podróże do Portugalii. Jeśli to rozkoleżenie tej podróży konferencja w Paryżu będzie jeszcze obradowała, gotów jestem tam powrócić.

Konferencja prasowa Eisenhowera

W zakończeniu pragnę oświadczyć: postępujemy surowo z tymi, którzy wdzierają się w granice naszej ojczyzny, którzy gwałcą naszą suwerenność. Pragniemy jednak żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi ludziami. Zrozumieć, panowie, naszą sytuację, gdy z oburzeniem potępiliśmy tego rodzaju agresywne akty. Lecz patrzymy na sprawy trzeźwo i rozumnie, a nie emocjonalnie. Wierzymy, że wreszcie, nawet najostrożniejsza polemika jest lepsza od wojny. Uczynimy więc wszystko, aby obecne zaprzestanie zostało „strawione”, uczynimy wszystko, aby sytuacja międzynarodowa weszła na normalne tory i zostały przywrócone dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, o ile, oczywiście, USA również do tego się przyczynią.

Otóż prosilibyśmy to uwzględnić i nie pisać nie takiego, co mogłoby doprowadzić do jeszcze większego zaostrzenia i zagrożenia. Po co wam to? Przecież i wam wojna nie wyjdzie na zdrowie, o ile wybuchnie. Wojna nikomu nie przynosi szczęścia.

Ostatnio czytałem wiele wykładów amerykańskich senatorów, kongresmenów, businessmenów i uważam za pomyślną

oznake to, że wielu spośród nich pojęcia ten czyn swego rzędu. Uważam za dobrą rzeczkę, że ludzie nie tracą głowy, że nie wszyscy interpretują sprawę tak, jak czyni to Herter.

PYTANIE: Jakie znaczenie przyniosła pan wyraz „narodowo-francuskiemu” w związku ze swą odpowiedzią na pytanie?

ODPOWIEDZ: Narod francuski — nie chce przeciwstawiać jednego narodu drugiemu narodowi — witali mnie, podobnie jak i naród amerykański, gościnnie. Lecz we Francji byłam gościnnie i dlatego moje wrażenia stanowią jak świadcze. Jestem wyjątkowo zdrowszy, nie tylko z powodu, jakie otrzymałem mi naród francuski, lecz z i rozmów, jakie odbyłem z prezydentem Francji de Gaulle. Jestem idzie o narod, to słowa są zbędne. Wszystkie narody pragną pokoju. Wojny rozpoczynają rządy, a narody muszą przetrwać krew. Dlatego wszyscy kłone pragną pokoju. Pokoju pragnie też naród francuski. Z Francją walczącymi wspólnie przeciwko militarystycznym Niemcom. Jeśli wybuchnie wojna — a może ona być rozpętana przez Niemcy zachodnie — to Francuzi wieczą, że w przeszłości mieli dobroso sojusznika — Związek Radziecki. Sojusznik ten może się im znemu być, jeśli wspólnie nie dopuszczą do wojny i będziemy sojusznikami w walce o pokój.

Sądzę, że czas już zakończyć te nieprzewidywane konferencje. Niech mi wolno będzie wam podziękować, drozy towarzysze i panowie, i życzyć wam sukcesów. Broniecie prawdy, szlachetnej sprawy pokoju, a zasłużycie na szacunek swych narodów. Dziękuję!

WASHINGTON PAP. Jak już podaliśmy 11 bm. odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa Eisenhowera. Na pytanie jednego z dziennikarzy prezydent USA oświadczył, że podczas konferencji na szczyśle nie pozay sprawy granic Niemiec. Według agencji Reutersa, Eisenhower powiedział, że nie widzi możliwości zmiany tych granic — chyba, że miałyby to nastąpić za pomocą „metod nie nadających się do przyjęcia”.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, jak długo trwać będzie konferencja na najwyższym szczeblu, Eisenhower oświadczył, iż to jest jego temat, jak to będzie, konferencja tak długo, jak to będzie potrzebne.

W związku z tym prezydent stwierdził, iż jego poprzednie oświadczenie, że wiceprezydent Nixon zastąpi go na konferencji, zostało mylnie zrozumiane. Miałem na myśli — powiedział Eisenhower — że Nixon będzie miał 25 stopniów jedyną w ciągu dwóch lub trzech dni, jakie zajmie na podróże do Portugalii. Jeśli to rozkoleżenie tej podróży konferencja w Paryżu będzie jeszcze obradowała, gotów jestem tam powrócić.

Zeznania Francisca Powersa

MOSKWA PAP. Na wystawie materiałów rzeczowych i dokumentów — dowodów wtargnięcia amerykańskiego samolotu wywiadowczego „U-2” nad terytorium ra-

dzioleki przedstawiono fragmenty protokołów przesłuchania lotnika Francisca Powersa.

Lotnik — szpieg przyznał, że jedynostką w której służył, zajmuje się „zbiieraniem informacji wojskowej”. Powiedział, że „służył w jednostce 10-10, od której dowództwa otrzymał rozkaz dokonania lotu szpiegowskiego nad Zw. Radziecki”.

Na pytanie, czy przyznaje się do winy, lotnik odparł: „Tak przyznaję się do tego, iż latałem nad terytorium radzieckim i nad punktami na trasie lotu, które mi wyznaczono”.

Powers jest oskarżony o to, iż 1 maja 1960 r. jako lotnik jednostki wywiadowczej USA, wysłany w celu zbierania informacji o charakterze strategicznym, naruszył — pilotując specjalnie wyposażony samolot — granicę państwową ZSRR od strony Pakistanu i Jecan nad terytorium ZSRR fotografował z powietrza za pomocą odpowiedniej aparatury radzieckie obiekty przemysłowe i wojskowe oraz groźną inną dane szpiegowskie.

Lotnik amerykański jest oskarżony o popełnienie przestępstwa, o którym mówi art. 2 ustawy „o odpowiedzialności karnej za przestępstwa wobec państwa”.

Powers powiedział, że zrozumiał treść oskarżenia i że z brzmieniem art. 2 ustawy „o odpowiedzialności karnej za przestępstwa wobec państwa” zapoznał się przez tłumacza. „Tręć tego artykułu wyjaśniono mi i zrozumiałem ją” — oświadczył Powers.

Pod zeznaniami widnieje podpis Powersa.

Konferencja naukowa w Kielcach poświęcona erozji gleb i melioracji

(Dokończenie ze str. 1)

sekretarz WK ZSL — ob. JULIAN KUKULKA, kierownik Wydziału Rolnictwa Prez. WRN — inż. EDWARD CIOTA oraz przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa inż. RUDAWSKI.

W pierwszym dniu zostały wygłoszone dwa referaty.

Pierwszy pt. „Warunki przyrodnicze i to historyczne rozwoju procesów erozyjnych w woj. kieleckim”, wyłożył prof. Róinej Rady Naukowej — prof. dr MICHAŁ STRZEŃSKI.

Drugim referentem był prof. dr STEFAN ZIEMNICKI a jego referat obejmował „Dotychczasowe próbowane w Polsce zabiegi przeciwoerozyjne”. Obydwa naukowcy podali zebrany materiał naukowy, cennego materiału naukowego a poruszone przez nich problemy są głównymi liniami dotychczasowej pracy.

W godzinach popołudniowych, uczestnicy wyjechali do Św. Katarzyny, Świętego Krzyża oraz zobaczyli przebieg rzeki Lubzanki.

Dziś konferencja „przebiegała się w tonie”, gdzie jej uczestnicy zwiedzają obiekty melioracyjne w Budach — Młynach (pow. Busko) — a także tereny erozyjne w pow. pińczowskim i kazimierzowskim. Jutro — dyskusja. W. K.

Czerwony kur alarmie

Więcej opieki nad dziećmi!

W roku ubiegłym dzieci spowodowały w województwie naszym 257 pożarów, które strawiły majątek na wiele milionów złotych. Do dnia 11 maja br. dziecięce zabawy z ogniem „skonczyły się” 42 pożarami. Oto dwa tragiczne przykłady. W roku ubiegłym w miejscowości Wola Brudnowska w pow. przysuskim spaliło się troje dzieci. Pożar przez nie spowodowany strawił 32 budynki. Innym razem w miejscowości Niedzwiedź w powiecie staszowskim dziecko rozpalilo ognisko w stodole w wyniku czego samo poniosło śmierć w płomieniach.

Opinia strawił też 26 zabudowań. Wypady podobne w każdym roku pochłaniają wieloletni próbek mieszkańcom, przede wszystkim wsi. Niestety nie są one jeszcze dostatecznym ostrzeżeniem dla obywateli, którzy nie uważają, że dziecięce apetytami rozżeszce: ● bacznie pilnie, aby dzieci nigdy nie bawiły się zapalnikami; ● nie pozostawiając ich nigdy bez opieki dorosłych; ● nie pozycyając do sklepu po zapaliki czy papierosy; ● zwracając większą uwagę na wazkiego dziecko zabawy!

Dziś odczyt dr W. Bonieckiego

Dziś, tj. 13 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej KW PZPR w Kielcach, prof. dr Wiktor Boniecki z Krakowa wyłoży odczyt nt. „Wybrane zagadnienia z cybernetyki”. Na odczyt organizatorzy zapraszają lektorów KW, prelegentów KP i KM, wykładowców szkolenia partyjnego oraz aktyw z kieleckich sąsiadów pracy.

Z pięciu miast • Z pięciu miast • Z pięciu miast • Z pięciu miast • Z pięciu miast

Z rodzimskiego spotkania

Wytwórcy: gdzie to sprzedać? Handlowcy: remanenty rosną... Konsumenty: dlaczego brak towarów?

Inicjatorem tego ciekawego spotkania były dwie radomskie partynie komi...

Wytwórcy: gdzie to sprzedać? Handlowcy: remanenty rosną... Konsumenty: dlaczego brak towarów?

Wytwórcy: gdzie to sprzedać? Handlowcy: remanenty rosną... Konsumenty: dlaczego brak towarów?

Coś dla fotoamatorów Radomskie „Spoiwo“ produkować będzie wywoływacze

Z zadowoleniem przyjmujemy informację, że radomska spółdzielnia chemiczna „Spoiwo“ przystąpiła już do opracowania...

W Starachowicach 1,2 mln zł utargowała ORS

W ciągu miesiąca swego listnienia (od 5.IV do 6.V br.) starachowicka placówka Obsłu...

Realizacja uchwał IV Plenum egzekutywy KM partii w Radomiu

Na przedwczorajszym posiedzeniu egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu analizowała realizację uchwał IV Plenum KC partii...

czonicy Radomskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego opracowali plan postępu technicznego...

Pamiętaj, że bilety są w MBP i Teatrze

Piosenka, skecz, monolog, konkurs - oto program imprezy „Słowa“ i Biblioteki w Radomiu

Wszystko jest już prawie gotowe: ciekawe pytania na konkurs, atrakcyjne nagrody...

Wszystko jest już prawie gotowe: ciekawe pytania na konkurs, atrakcyjne nagrody...

Komunikat

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Kielcach zaprasza swych członków i sympatyków...

Biblioteka Publiczna można zaczynać faktycznie jednak zgodnie z ustalonym terminem...

Piosenka, monolog, skecz, „Radom w twórczości poetów“ - oto co czeka na uczestników...

Radio

PROGRAM I 7.00 Dziennik, 7.15 Gra Orkiestra Rozgłośni Bydgoskiej PR. 7.45 „Ręka kłosa ziała“...

Przebieg pracy, 6.45 P. Maszyński - sześć pieśni, 8.00 Gra Poznańska 15-16ka...

PROGRAM LOKALNY 12.10 „Najważniejsze prace polowe w maju“...

Kochani, zioła... Dość tych kłótni i zwalniań na siebie wszystko to, co u was już nie idzie...

E. KRÓLICKI

„Mój dom“ w Skarżysku

Liga Kobiet w Skarżysku uruchomiła na szeroką skalę po radniocia dla swoich członkin. Istnieją poradnie: pedagogiczne, prawne, w zakresie zagadnień...

Z Ostrowca Nowy wydział hutny

W związku z zamknięciem na wniosek Komitetu Archeologicznego PAN kopalni wapienia „Krzemionki“...

Centrala... BEZTROSKI Od pełnego czasu powtarzają się okresy, kiedy w sklepach naszych nie można nabyć...

Uwaga: ostatni kupon „Broni“ czy „Radomiak“? - oto jest pytanie

Zgodnie z zapowiedzią, zamieszczamy dziś ostatni kupon konkursowy na odgadnięcie wyniku lokalnych derbów: RADOMIAK-BRONI...

We wtorek i czwartek na treningu byli obecni wszyscy zawodnicy. Również w dniu dzisiejszym odbędą się treningi.

KUPON KONKURSOWY „SŁOWA“ Radomiak-Broni wynik do przerwy... nazwisko i imię... adres

Z KRONIKI MILICYJNEJ

W dniu 6 bm. postanowieniem prokuratora powiatowego w Reszotowie Antoniego Wierzbickiego...

Coś dla fotoamatorów

Radomskie „Spoiwo“ produkować będzie wywoływacze

Realizacja uchwał IV Plenum egzekutywy KM partii w Radomiu

Na przedwczorajszym posiedzeniu egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu analizowała realizację uchwał IV Plenum KC partii...

Ze Skarżyska „Dorosta“ spółdzielczość pomaga spółdzielniom szkolnym

W ciągu ostatnich lat spółdzielczość uczniowska osiągnęła poważne wyniki. Na 31.XII.1959 r. w całym kraju było ponad 3600...

Wszystko jest już prawie gotowe: ciekawe pytania na konkurs, atrakcyjne nagrody...

Radio

PROGRAM I 7.00 Dziennik, 7.15 Gra Orkiestra Rozgłośni Bydgoskiej PR. 7.45 „Ręka kłosa ziała“...

